

Jerzy Sierociuk
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

SWOISTOŚĆ SŁOWOTWÓRSTWA GWAROWEGO (WYBRANE PROBLEMY)

Podstawowym wyróżnikiem badań dialektologicznych jest konieczność uwzględnienia geograficznej lokalizacji materiału poddawanego obserwacji. Słowotwórstwo gwarowe musi być zatem opisywane z poszanowaniem tej kardynalnej zasady. Jeżeli – zgodnie z powszechnym przekonaniem – przyjmiemy, że konstrukcja słowotwórcza składa się co najmniej z dwu elementów: podstawy słowotwórczej i formantu, to nie chcąc wchodzić w konflikt z metodologicznymi przesłankami dialektologii, powinniśmy niezależnie od siebie uwzględniać terenowe rozprzestrzenienie obu tych części składowych derywatu.

Akceptacja powyższego założenia w konsekwencji wymusza zgodę na to, że opis zjawiska gwarowego słowotwórstwa może być dokonany po uprzednim wypracowaniu adekwatnego postępowania badawczego.

Z drugiej strony współczesna wieś nie jest jednolita pod względem językowym, i nie chodzi tu już li tylko o zróżnicowanie dialektalne; jest to w znacznym stopniu konglomerat różnych wersji (żeby nie przywoływać określenia *odmiana*) idiolektalnych. Najogólniej rzecz ujmując, mamy tu do czynienia z różnie ukształtowanymi konfiguracjami odzwierciedlającymi relacje na skali odniesień: *gwara* ↔ *język ogólny*.

Założenia powyższe leżą u podłoża prezentowanych tu rozważań. To, co w opisie polszczyzny ogólnej jest niewątpliwym derywatem, wedle naszych przekonań takich zależności wykazywać nie musi.

Przejdźmy jednak *ad rem*. Prezentowane uwagi są rezultatem ponad dwudziestoletniej już obserwacji mechanizmów rządzących tworzeniem nowych słów przez mieszkańców wsi.

Na początku uwaga ogólna. Dotychczasowy stan udokumentowania materiału terenowego, który byłby przydatny do badań słowotwórczych zgodnie z przyjmowanymi założeniami metodologicznymi (Sierociuk 1996a; Sierociuk 2001), pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie dotyczy to trudności w uzyskaniu podstaw do wyciągnięcia wniosków co do żywotności jednostek leksykalnych umiejscawianych po obu stronach klasycznej już proporcji słowotwórczej. Mówiąc najogólniej: bardzo często poświadczeniu żywotności konstrukcji zawierającej spodziewany (oczekiwany?) element słowotwórczy nie towarzyszy zapis – lub informacja o braku (Sierociuk, 1992) wyrazu będącego punktem wyjścia procesu derywacyjnego. Bardzo często też spotykamy się ze zbyt wyraźnym przenoszeniem doświadczeń badawczych słowotwórstwa języka ogólnego na teren dociekań gwaroznaczych przy braku poszanowania specyfiki postępowania dialektologicznego. Wnioskowanie utrudnia też swoisty „indywidualizm” poszczególnych ujęć atlasowych; zważywszy na to, że wiele interesujących procesów zachodzi właśnie na pograniczach dialektalnych (Sierociuk 1992a), brak w atlasie ukazującym zróżnicowanie dialektalne obszarów sąsiednich swoistego przedłużenia zasięgów interesujących nas zjawisk jest aż nadto odczuwalny. Ta nieprzystawalność szczególnie widoczna jest przy lekturze syntezy J.Reichana i K.Woźniaka, którzy poddali oglądowi wszystkie polskie atlasy dialektologiczne i etnograficzne (Reichan, Woźniak 2004).

Przyjrzyjmy się zatem konkretnym przykładom.

W gwarach wielkopolskich ‘krowę, która kopie’ określa kilka zróżnicowanych morfologicznie derywatów; m.in. są to: *kopaczka* (Tarnowski Młyn, gm. Władysławów, pow. Turek; Chwalibogowo, gm. Strzałkowo, pow. Słupca), *kopara* (Świeca, gm. Odolanów, pow. Ostrów Wlkp.), *kopiarka* (Zawady k/Rawicza), *kopicha* (Tarnowa, gm. Tuliszków, pow. Turek; Krerowo, gm. Kleszczewo, pow. Poznań; Pelikan, gm. i pow. Kościan), ale także: *figaczka* (Tuliszków, pow. Turek), *figaka* (Krerowo, gm. Kleszczewo, pow. Poznań; Manieczki, gm. Brodnica, pow. Śrem), *figalina* (Sierniki, gm. Rogoźno, pow. Oborniki), *figara* (Nietążkowo, gm. Śmigiel, pow. Kościan). Obok synonimii podstawy słowotwórczej (*kop-(ać) // fig-(ać)*) mamy tu do czynienia z różnymi wariantami formantów słowotwórczych (oczywiście w wymiarze jednego dialektu – wielkopolskiego): *-aczka*, *-aka*, *-alina*, *-ara*, *-’arka*, *-icha*. O uznaniu za niezależne jednostki słowotwórcze niektórych formantów (np. *-alina* i *figalina*) przesądza brak równoczesnego (w tym samym punkcie) poświadczenia dla oczekiwanej formacji „pośredniej” (*-ala* i typu **figala*), mimo że konstrukcja taka może być znana na innym obszarze.

W opisie procesów słowotwórczych zazwyczaj znajduje się passus starający się objaśnić złożoność derywatów typu *figara*. Czy mamy tu do czynienia z bezpośrednią pochodnością odczasownikową (*figara* < *figać*), czy też jest to derywat odrzeczownikowy, będący konsekwencją elizji cząstki *-k-* (*figara* < *figarka*)? Nikogo nie trzeba przekonywać, że decyzja w rzeczonyj sprawie ma dla ogólnej charakterystyki słowotwórstwa gwarowego interesujących nas obszarów ważne znaczenie.

W trakcie badań terenowych nie udało mi się zanotować (w powyższych punktach) określeń w rodzaju **figarka*, **koparka* (o interesującej nas semantyce). Zatem musimy uznać przykłady typu *figara*, *kopara* za derywaty odczasownikowe doku-

mentujące żywotność samodzielnego formantu *-ara*. Czy formant ten będzie charakterystyczny dla określonego terenu, wykażą dopiero szczegółowe badania; niemniej jednak – wobec braku terenowego poświadczenia obocznej (z tej samej miejscowości) formy o bogatszej strukturze morfologicznej – możemy mówić o elemencie charakteryzującym słowotwórstwo gwar (południowej?) Wielkopolski. Konstatacja ta jest możliwa jedynie po zestawieniu materiału pozyskanego w tych samych punktach badawczych.

Terenem żywotności określonego zjawiska słowotwórczego w szczególnym wypadku może być nawet jedna miejscowość. Uwarunkowania te – które badacz-słowotwórca musi brać pod uwagę – niech nam zilustruje materiał utrwalony w Bukówcu Górnym w powiecie leszczyńskim, gdzie od kilku lat Zakład Dialektologii Polskiej UAM prowadzi intensywną eksplorację słownikową. Zgodnie z przyjętymi założeniami badawczymi (Sierociuk 2003) do tej pory bogaty materiał pozyskany został już od kilkunastu osób reprezentujących różną przynależność pokoleniową.

Złożoność uwarunkowań rozstrzygających o prawidłowo przeprowadzonej analizie słowotwórczej ukazuje nam zestaw nazw zawierających w swej strukturze częstkę *kos-*. Do tej pory udało się zanotować następujące wyrazy: *kosa* i *kosisko* ‘drewniana rękojeść kosy’; *kosiarz*, *kośnik*, *kosynier* i *kosarz* jako nazwy określające ‘mężczyznę, który ręcznie (kosą) ścina zboże’. W zestawie tym zaskakuje brak określenia verbalnego – *kosić*. Z punktu widzenia użytkownika lokalnej gwary nie jest to dziwne; w Bukówcu Górnym (jak i na zdecydowanej części Wielkopolski) zboże, a także trawę się *siecze*, a nie *kosi* – jednoznacznie dowodzi tego też mapa 375. (*Kosić* (ręcznie) i synonimy) *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* (AJKLW 1986). Dodajmy też, że podczas rozmów mających wydobyć interesujące nas nazwy pojawiał się także *zniwiarz*.

Poświadczenia powyższe wymagają kilku słów komentarza socjolingwistycznego, bowiem nie wszystkie poświadczenia w jednakowym stopniu znane są wszystkim mieszkańcom wsi, tym samym potwierdzając lokalną złożoność zjawisk słowotwórczych.

Bukowiec Górny jest punktem badawczym (p. 74.) *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski*, co w kontekście naszych analiz jest dobrym tłem do rozpatrywania zróżnicowania języka mieszkańców tej miejscowości. Przeprowadzone tam badania dla potrzeb AJKLW wykazały żywotność dwu nazw: *kośnik* i *kosynier*. Zestaw współcześnie pozyskanych poświadczeń zawiera ponadto typ *kosiarz* i *kosarz*, przy czym nie wykazują one jednakowego stopnia żywotności. Najczęściej notowane były dwa określenia: *kośnik* i *kosiarz*; kolejne dwa poświadczone były sporadycznie: *kosarz* używany był przez informatorkę urodzoną w 1917 r., *kosynier* okazjonalnie pojawiła się w relacji mężczyzny urodzonego w roku 1946. Ponadto ogólnie można powiedzieć, że *kośnik* przeważał w wypowiedziach informatorów reprezentujących pokolenie najstarsze i średnie; *kosiarz* dominuje z kolei w zasobie leksykalnym pokolenia średniego i – szczególnie – młodszego.

Dla ogólnego opisu słowotwórstwa gwarowego sygnalizowana sytuacja ma znaczenie szczególne. Nie można bowiem zgodnie z założeniami tradycyjnej dialektologii przyjmować, że „przeipytywany” respondent jest „przeciętnym użytkownikiem”

języka badanej miejscowości. Język ten jest zróżnicowany wewnątrz, a pokoleniowość nie jest tu jedynym czynnikiem różnicującym.

W tej sytuacji mamy podstawy do mówienia o rozwarstwieniu słowotwórczym, znajdującym odzwierciedlenie w strukturze przynależności pokoleniowej respondentów. Który przykład uznać tu za typowy dla języka danej społeczności? A ponadto: czy należy uwzględnić tylko terenowe – nawet jednostkowe – poświadczenie, czy też populacyjną frekwencję poświadczeń?

Ale specyfika słowotwórstwa gwarowego nie jest pochodną li tylko uwarunkowań socjologicznych. Na wstępie podkreślałem konieczność przestrzegania – także w badaniach słowotwórstwa gwarowego – podstawowych założeń dialektologicznych: terenowej lokalizacji materiału badawczego.

Lektura mapy 331. AJKLW 1982 (*Kosiarz*) nakazuje zwrócić uwagę jeszcze na inne zjawiska. W swoistej strefie przejściowej, rozciągającej się na obrzeżach zwartej dominacji określonego typu morfologicznego, notowane były w tym znaczeniu formy typu *źniwiarz*, *siykacz* i *koźbiarz*. Ich lokalizacja nie jest w świetle dotychczasowych doświadczeń przypadkowa. Na granicy ścierania się dwu (lub więcej) wyraźnie zarysowanych typów morfologicznych (słowotwórczych) pojawiają się jednostki o odmiennej budowie, które świadczą o przeobrażeniu siatki relacji semantycznych podstawowych elementów struktury morfologicznej (słowotwórczej) konkretnych nazw. Na tych obszarach mamy do czynienia z osłabieniem wyrazistości semantycznej formantu; stwarza to warunki do zaistnienia nowych jednostek leksykalnych (niekoniecznie słowotwórczych). Prawidłowości te obserwujemy nie tylko w materiale wielkopolskim (Sierociuk 1992a; Sierociuk 1996). To właśnie na swoistej granicy wewnątrzdialektalnej między podlaskim *kosiec* a znanym zwłaszcza na północnym Mazowszu *kośnik* A. Kowalska poświadcza typ *kosarz* (Kowalska 1975; m.2). Przykład ten koresponduje z identycznym zapisem z Bukówca Górnego, który leży na zachodniej peryferii zwartej polskiego obszaru językowego. Doświadczenie dialektologiczne uczy, że w obu wypadkach lokalizacja nie jest zatem przypadkowa.

Ten złożony obraz dodatkowo komplikują poświadczenia typu *kosiarek*, w AJKLW 1982 dwukrotnie poświadczony w północno-wschodniej Wielkopolsce (p. 1. i 36.). Współczesne badania przynoszą jego zapisy także z gwar na zachód od Poznania (Lusówko, w pobliżu p. 32.). Ten typ z kolei musi być bowiem rozpatrywany w kontekście innych nazw z *-arek*, chociażby: *koniarek* ‘ten, kto pracuje przy koniach, kto lubi konie’ i *koźlarek* ‘grzyb koźlarz’. Typ pierwszy notowany był w różnych punktach Wielkopolski (m.in. Biskupizna), typ drugi zasadniczo koncentruje się w wąskim pasie gwar wschodniego skrawka obszaru uwzględnianego w AJKLW. Podkreślić należy, że nie są to przykłady wchodzące w opozycje synonimiczne typu *koniarek* : *koniarz*, *koźlarek* : *koźlarz*. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że mamy tutaj jednak do czynienia z trzema odrębnymi obszarami występowania, co także nie jest charakterystyczne tylko dla tego rejonu (Sierociuk 1996).

Przejdźmy wreszcie do ilustracji chyba najdobitniej przemawiającej za koniecznością traktowania słowotwórstwa gwarowego jako zjawiska na tyle różniącego się od relacji obserwowanych w polszczyźnie ogólnej, że wymuszającego wręcz wypracowanie swoistych dla tej problematyki rozwiązań metodologicznych. Do-

stępne atlasy językowe przynoszą bardzo mało map pozwalających wszechstronnie naświetlić interesujący nas problem w szerszym kontekście geograficznym. Warunek ten spełniają dwie mapy AJKLW 1991: 563. (*Szmata* i synonimy) i 564. (*Szmaciarz* i synonimy), które pod nieco innym kątem były już przedmiotem wcześniejszej analizy (Sierociuk 2006). Z uwagi na znaczenie dla podnoszonej tu problematyki mapy te jeszcze raz przywołuję.

Mapa z wyrazami „podstawowymi” ogólnie nie przynosi nazw złożonych; jedynie wyjątkowe – także ze względu na swe położenie terenowe – jest poświadczenie z punktu 18.: *placisko*. Wyjątkowość ta potwierdzana jest dodatkowo także położeniem na wyrysie przestrzennego rozmieszczenia konkretnych nazw; mamy tu do czynienia z lokalizacją charakterystyką swą wyraźnie nawiązującą do wcześniej wspomnianych poświadczeń wyrazów typu *źniwiarz*, *siykacz* i *koźbiarz* (z mapy 331. AJKLW 1982) oraz typu *kosarz* notowanego przez A. Kowalską (Kowalska 1975, m.2); wszędzie mamy do czynienia z umiejscowieniem w strefie ścierania się (pogranicza) zasięgów rywalizujących nazw (konstrukcji słowotwórczych). Lokalizacja poświadczeń rzadkich z punktu widzenia ogólnej charakterystyki słowotwórstwa gwarowego wydaje się problemem marginalnym. Niemniej jednak – ze względu na typowość samego zjawiska – powyższy szczegół przy podejmowaniu problematyki tu nas interesującej nie powinien być lekceważony.

Z drugiej strony zestawianie ze sobą nazw typu *szmata* i *szmaciarz* daje podstawy do przypuszczeń, że oto możemy mieć do dyspozycji materiał spełniający podstawowe wymogi opisu słowotwórczego. Z jednej bowiem strony jest ukazany zasięg wyrazów podstawowych dla nazw-derywatów z mapy kolejnej, z drugiej – można oczekiwać, że synonim do *szmata* będzie korespondował z synonimem do *szmaciarz*. Innymi słowy: oczekiwane jest w tym wypadku potwierdzenie żywotności podstawowych dla słowotwórstwa relacji typu

$$X \rightarrow Xa,$$

zatem

$$szmata \rightarrow szmaciarz$$

wraz z całym szeregiem konstrukcji opartych na owych „synonimach”-derywatach od: *galgan*, *lach*, *lata*, *plat* itp.

Już przy pobieżnym oglądzie map, wstępnym zestawieniu zawartości legend, zauważamy brak swoistej potencji derywacyjnej niektórych wyrazów. Nie ma derywatów od *lata*, *lach*; z kolei brak też „podstawy derywacyjnej” dla *klaczorz* (*notabene* też potwierdzony w specyficznym miejscu – zob. p. 93.).

O wiele istotniejsze obserwacje poczynić można, zestawiając ze sobą poświadczenia z konkretnych punktów badawczych. Oczekiwana zależność derywacyjna (typ *szmata* \rightarrow *szmaciarz*) potwierdzana jest bardzo rzadko. W tym miejscu sformułować musimy istotną dla naszych obserwacji uwagę: w trakcie badań terenowych obie interesujące nas nazwy pozyskiwane były od tego samego informatora, dając tym samym

podstawę do wnioskowania o funkcjonowaniu systemu słowotwórczego także – co w tym wypadku jest niezmiernie ważne – w aspekcie idiolektalnym.

Inny sposób prezentacji materiału zawartego na obu mapach AJKLW 1991 pozwala stawiać pytanie o złożoność słowotwórstwa gwarowego, o żywotność niektórych procesów oraz o stopień postrzegania tego zjawiska przez pryzmat doświadczeń badawczych słowotwórstwa języka ogólnego. Na dołączonej mapie ilustrującej typ relacji słowotwórczych potwierdzonych w poszczególnych punktach uwzględniono dla przejrzystości wykładu jedynie materiał tradycyjnie wywodzony od podstaw typu *szmat(a)* i *plat*. Najbardziej zaskakuje brak jednego z komponentów oczekiwanej „proporcji” derywacyjnej. Zaciemnione (całkowicie lub częściowo) znaki, pokrywające znaczną część uwzględnionego w badaniach obszaru, potwierdzają czynione wcześniej obserwacje dotyczące ograniczonej produktywności gwarowych formantów (Sierociuk 1996a). W tym wypadku spotykamy się z zależnością obserwowaną w aspekcie geograficznym. Zbyt wiele jest tu przykładów, o których co najwyżej możemy za H. Górnowiczem przyjmować, że mamy tu „do czynienia z derywatem importowanym z innego dialektu” (Górniewicz 1967, 15). W świetle danych przedstawionych na mapach zaskakuje rozległość obszaru objętego tym zjawiskiem, przypuszczenie zaś, że mamy tu do czynienia z wycofaniem się jednego z elementów proporcji typowej dla złożoności słowotwórczej, nie w pełni przekonuje.

Przywołany materiał terenowy daje podstawę do podniesienia kilku postulatów badawczych istotnych – jak się wydaje – nie tylko przy opisie gwarowego słowotwórstwa. Pojmując słowotwórstwo jako proces, musimy jednocześnie godzić się z założeniem, że o derywacie możemy mówić dopiero przy wykazaniu jednoczesnej żywotności wyrazu stanowiącego punkt wyjścia procesu derywacyjnego. Przytoczone tu – z konieczności w wyborze – przykłady jednoznacznie wskazują na potrzebę dysponowania tego typu danymi. Użytkownikowi polszczyzny ogólnej niekiedy trudno się pogodzić z faktem, że np. *kosiarz* to ‘ten, kto siecze’. Doświadczenie terenowe przynosi jednak wiele przykładów takich relacji. To „doświadczenie terenowe” zaleca daleko idącą powściągliwość przy forowaniu opinii dotyczących – zdawałoby się – prostych zjawisk. Badacz terenowy musi pamiętać, że ma do czynienia z innym rodzajem tradycji, z tradycją na poły jeszcze oralną (Ong 1992). Warto też pamiętać o sędzi Z. Topolińskiej, która pisze:

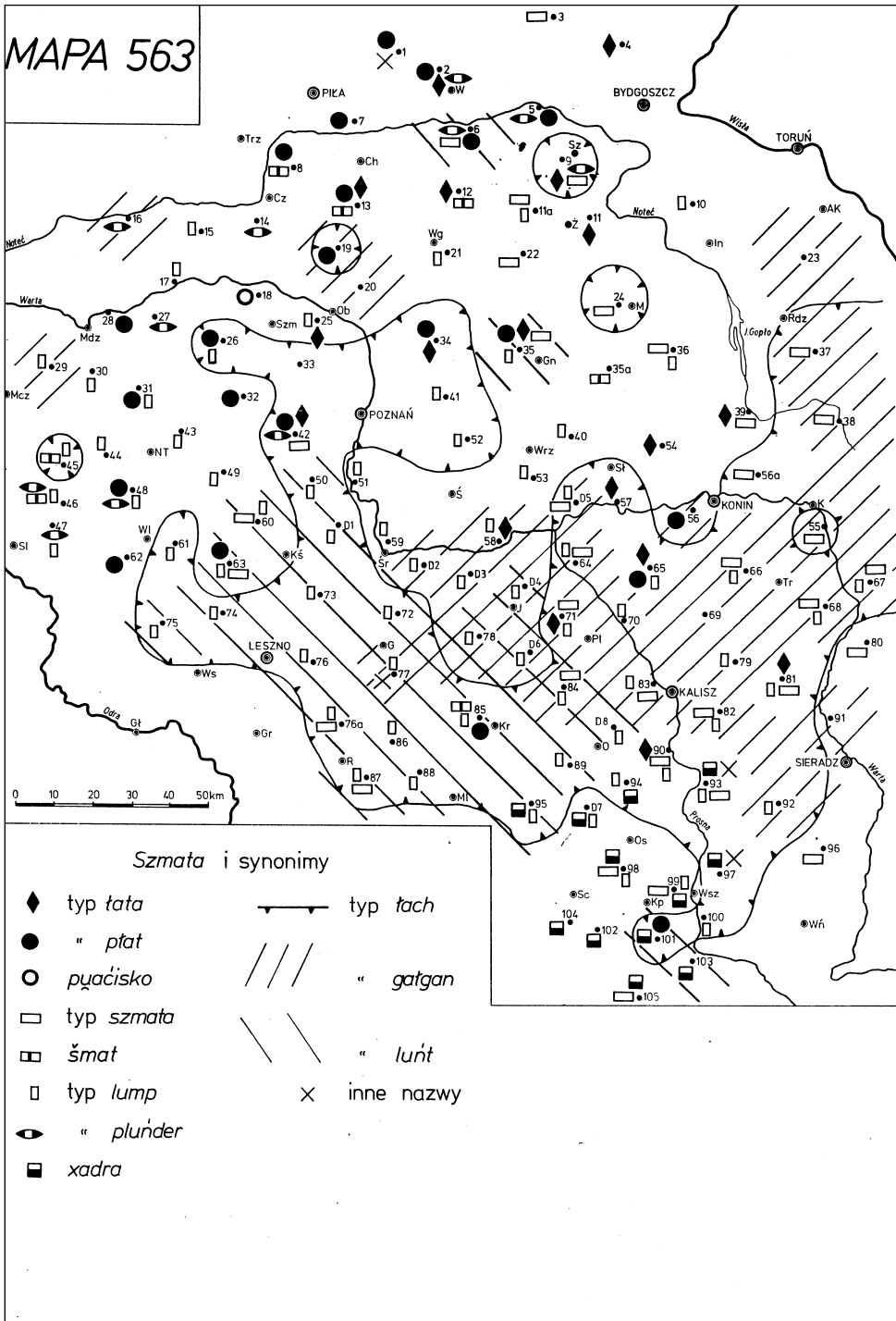
Wszyscy ponosimy konsekwencje faktu, że lingwistyka, uniwersytecka lingwistyka jest dzieckiem filologii, tj. dyscypliny zorientowanej na egzegezę i interpretację tekstów pisanych, umożliwiających na dalszym etapie badań analizę i ocenę tych tekstów jako dokumentów piśmiennictwa i kultury narodowej [Topolińska 1992: 249].

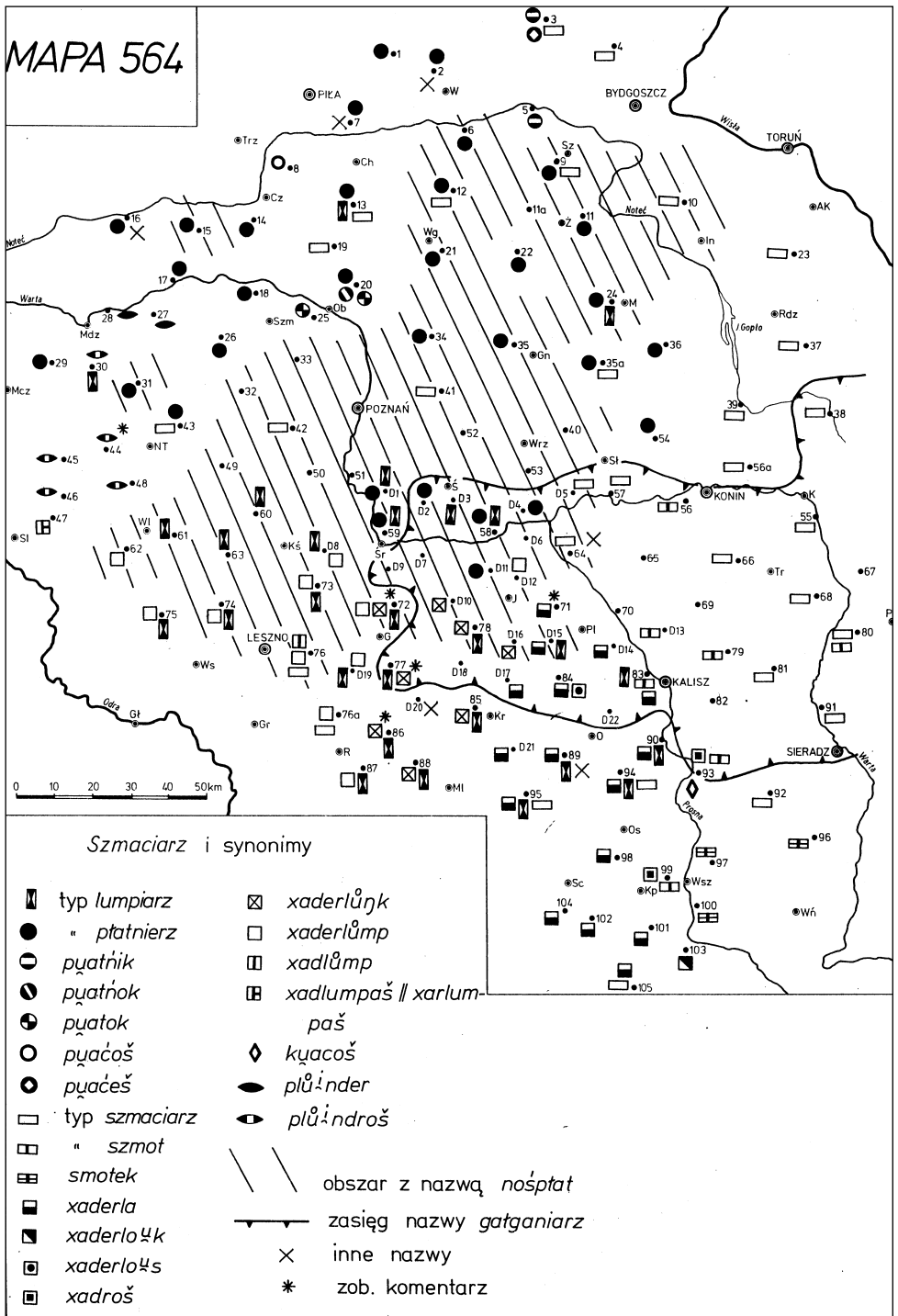
Język mieszkańców wsi funkcjonuje według innych reguł. Komunikacją językową mieszkańców wsi rządzą też prawidłowości nieco inne niż ma to chociażby miejsce w wypadku języka ogólnego. Języka lokalnego używa stosunkowo niewielka grupa ludności; z założenia nie dysponuje on też zestawem skodyfikowanych reguł przypominających gramatyki języka pisanego. Z. Topolińska ujmuje to następująco:

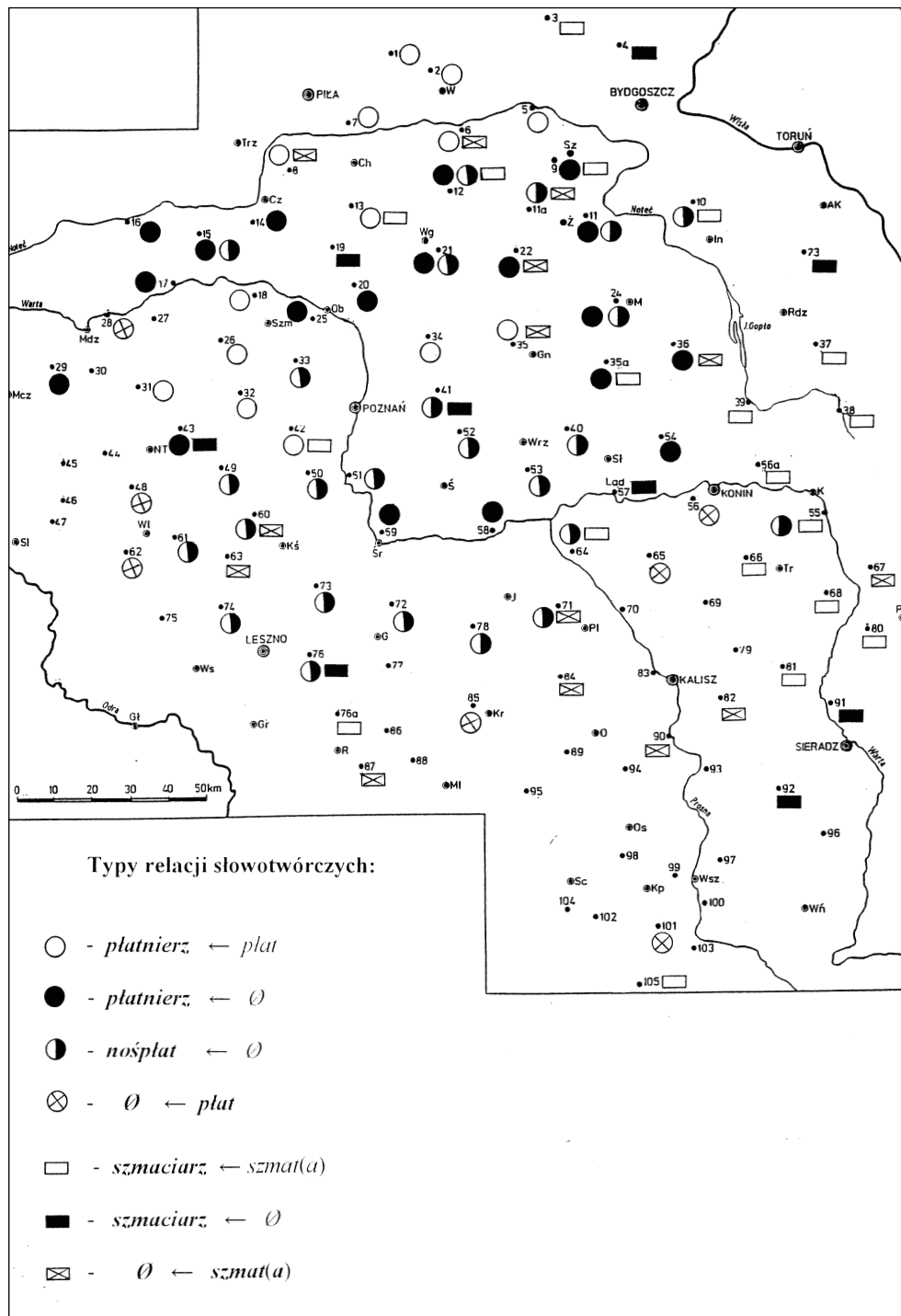
Zawsze dynamiczna relacja dialekt miejscowy ~ standard w każdym przekroju historycznym stwarza całą gamę tworów przejściowych, które trudno nieraz zdefiniować teoretycznie, a czasem wręcz nie sposób empirycznie wyodrębnić i opisać. W tej sytuacji wydaje mi się celowe przeprowadzić linię podziału tu, gdzie przeprowadzić można, i zamiast opozycji: dialekt ~ standard, mówić o opozycji: rozwój (i produkt rozwoju) niekontrolowany ~ kontrolowany. Przy czym mówiąc o rozwoju i systemie kontrolowanym, mam na myśli nie samoregulującą normę uzualną, tj. spontaniczną kontrolę wspólnoty, która się danym systemem posługuje, lecz narzuconą przez politykę językową lokalnych władz (najczęściej władz państwowych) administracyjnie egzekwowaną normę preskryptywną (Topolińska 1992, 251).

Możliwość dysponowania bogatą dokumentacją terenową pozwala oczywiście zaobserwować tendencje charakterystyczne dla języka konkretnego punktu badawczego. W znacznym stopniu wymaga to jednak uwzględnienia w badaniach większej niż dotychczas praktykowano liczby respondentów. W aktualnie prowadzonych przez Zakład Dialektologii Polskiej UAM badaniach terenowych obserwacji poddawany jest język kilkunastu nawet osobników reprezentujących różną przynależność pokoleniową, płeć, wykształcenie, wykonywany zawód itp. (Sierociuk 2003). Obok potwierdzania żywotności danej jednostki leksykalnej zestawiamy także rejestr wyrazów (także ich form) nieznanych badanym. Tym sposobem chcemy mieć możliwość rozstrzygania problemów istotnych przy zestawianiu ogólnej charakterystyki konkretnego zjawiska: czy istotne dla całościowego opisu wyrazy lub formy rzeczywiście np. nie występują w badanym punkcie, czy tylko nie zostały jedynie zarejestrowane? Nawet przy fragmentarycznych analizach zjawisk gwarowych ważne są bowiem nie tylko konstatacje koncentrujące się na właściwościach żywych, aktualnych; wskazywane tu terenowe postępowanie badawcze powinno dawać podstawy do jednoczesnego szkicowania ograniczeń tychże mechanizmów. Przy badaniu słowotwórstwa języka mieszkańców wsi powinniśmy mieć możliwość opisywania nie tylko uwidocznianych na powyższych mapach atlasowych relacji typu *szmaciarz* ← *szmat(a)*, ale i relacji typu *szmaciarz* ← \emptyset jak i \emptyset ← *szmat(a)*. Dlatego ważną rolę przypisujemy też poświadczeniom negatywnym (Sierociuk 1992). Przyjmujemy bowiem założenie, że nie każdy wyraz podzielny z punktu widzenia zasad analizy języka ogólnego musi być derywatem w środowisku gwarowym.

MAPA 563







Literatura

- AJKLW 1982, *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- AJKLW 1986, *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. IV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- AJKLW 1991, *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. VI, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- GÓRNOWICZ H., 1967, *Formanty przyrostkowe w gwarach malborskich* (cz. I), „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, Łódź, 13-53.
- KOWALSKA A., 1975, *Zróznicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik*, t. I, *Atlas*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- ONG W. J., 1992, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin.
- REICHAN J., WOŹNIAK K., 2004, *Polskie atlasy dialektologiczne i etnograficzne*, Kraków.
- SIEROCIUK J., 1992a, *Oboczność podstaw słowotwórczych i poświadczenia negatywne w badaniach słowotwórstwa gwarowego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XXXI, s. 169-181.
- SIEROCIUK J., 1992, *O procesach słowotwórczych na „pograniczu” gwar rodzimych (na przykładzie gwar Lubelszczyzny)*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, pod red. K. Handke, Warszawa, s. 147-156.
- SIEROCIUK J., 1996, *Budowa wybranych formacji rzeczownikowych – szczególnie nazw miejsc – w gwarach między Wisłą a Wieprzem*, Lublin.
- SIEROCIUK J., 1996a, *Z zagadnień produktywności formantów gwarowych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. I, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań, 59-65.
- SIEROCIUK J., 2001, *Założenia metodologiczne badań słowotwórstwa gwarowego*, [w:] *Gwary dziś. I. Metodologia badań*, pod red. J. Sierociuka, Poznań, s. 153-160.
- SIEROCIUK J., 2003, *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. XI, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań, s. 131-136.
- SIEROCIUK J., 2003a, *Słownik gwarowy a możliwość opisu gwarowego słowotwórstwa*, [w:] *Gwary dziś. 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, pod red. J. Sierociuka, Poznań, s. 249-255.
- SIEROCIUK J., 2005, *Problemy współczesnej dialektologii*, „Biuletyn PTJ”, R. LXI, s. 67-76.
- SIEROCIUK J., 2006, *Specyfika gwarowego słowotwórstwa w świetle badań atlasowych*, [w:] *Діалектологічні студії. 6.*, Львів (w druku).
- TOPOLIŃSKA Z., 1992, *Miejsce dialektologii wśród innych dyscyplin slawistycznych*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 8, Językoznawstwo, Warszawa, s. 249-254.

**Specific character of dialectal word formation
(selected problems)**

Summary

Former analysis of dialectological material proved that it is necessary to formulate special procedures for description of dialectal word formation, different form procedures used in description of standard language. It is the result of a specific character of dialectal methodology – most of all consideration of space localisation of analysed material. The principles of classification of derivatives and the set of affixes also differ from those in standard language. New definition of derivational process is also required. The author claims that dialectal word formation has a specific character and as such cannot be analysed with the same methods and instruments as used in description of a standard language.